Rok IV. Piątek 1 Marca 1918 r. Nr. 48.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Sprzeczne wieści o wojsku polskiem w Rosyi.

ODEZWA

gen.-gubernatora lubelskiego.

LUBLIN. (TBK). Biuro prasowe c. i k. gen. gubernatorstwa lubelskiego donosi, że generał piechoty J. E. Antoni Liposcak wydał do ludności w tej części Polski następującą odezwę:

„Najwyższem postanowieniem Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości mianowany kierownikiem generał-gubernatorstwa wojskowego pozdrawiam najserdeczniej narazie tą drogą jego ludność i cieszę się na spotykanie się z nią częste i osobiste.

W myśl wielkodusznego życzenia mego Dostojnego Monarchy uważam sobie za zaszczytne zadanie ściśle, sprawiedliwie i bezstronnie, ale zarazem z największą życzliwością popierać w każdym kierunku materyalny i gospodarczy dobrobyt ludności, a zarazem braki i ograniczenia wywołane stanem wojennym uczynić ile możności znośnemi.

Jako uczestnik ciężkich walk, które kilkakrotnie rozgrywały się właśnie na obszarze generał-gubernatorstwa i jako świadek spustoszenia wywołanego przez te walki pojmuję dokładnie konieczność odbudowania kraju, który i pod tym względem może w zupełności liczyć na moje poparcie.

Poszanowanie praw i ustaw, utrzymanie pokoju i ładu muszą bezwarunkowo stanowić myśl przewodnią zarządu wojskowego w tych ciężkich czasach, które wstrząsnęły umysłami wszystkich i grożą unicestwieniem pojęć spokoju i zgodliwości.

Wszakże i sama Polska powstała do nowego życia państwowego oczekuje jako podstawowego warunku szczęśliwej przyszłości przedewszystkiem konsolidacyi i rozwoju wewnętrznego opartego na prawie i porządku a niezamąconego zewnętrznymi wpływami.

Wzajemne zaufanie, szczere i lojalne usposobienie ludności, jej duchowych przywódców ułatwią mi niezawodnie moje ciężkie zadanie w służbie kraju—i dlatego nawołuję ogół do pełnej zrozumienia współpracy".

ANTONI LIPOSCAK
gen. piechoty wł. r.

Rząd prowizoryczny.

WARSZAWA 26 lutego (tel. pryw.) „Głos" donosi:

Jak się dowiadujemy, ukonstytuowanie prowizoryum rządowego nastąpi prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym.

Atak lotniczy na Bozen.

INSBRUCK (TBK). W nocy miały miejsce 3 do 4 ataków lotniczych na Bozen. Padło 15 bomb, z czego 1 trafiła w ubikacye zajmowane przez jeńców wojennych, z których 8 zostało zabitych a 20 ranionych.

Rokowania w Brześciu.

Zjazd delegatów.

WIEDEN. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 26 b. m.: Tureccy delegaci pod przewodnictwem cesarsko-otomańskiego ambasadora w Berlinie Hakki-baszy przybyli tutaj dziś w południe.

Bułgarska delegacya ma przybyć w ciągu dnia jutrzejszego.

Rosyjscy delegaci wskutek ciągłych zakłóceń ruchu kolejowego na terytoryum rosyjskiem będą mogli przybyć dopiero jutro wieczorem do Brześcia Litewskiego.

Dziś w ciągu przedpołudnia i popołudniu odbyły się kilkugodzinne narady delegatów austro-węgierskich, niemieckich i tureckich przyczem omawiano projekty układu mające być przedłożone delegatom rosyjskim.

Kiedy zostanie podpisany traktat z Rosyą?

BUDAPESZT. (tel. pryw.) „Budapesti Hirlap" na podstawie informacyi z Berlina donosi, że podpisania traktatu z Rosyą należy oczekiwać w piątek.

Obsadzanie Ukrainy.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 27 lutego. Urzędownie donoszą:

Między Adygą a Brentą chwilami wzmożona czynność artyleryi. Włoscy lotnicy obrzucili bombami daleko poza naszym frontem leżące nieufortyfikowane miejscowości Cles, Mezzolombardo i Bozen.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 27 lutego. Urzędownie donoszą

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Nad Iserą pojmano kilku Belgów.

Na froncie flandryjskim z obu stron Skarpy, w Szampanii i na wschodnim brzegu Mozy wieczorem ożywiła się czynność artyleryi.

Przyszło kilkakrotnie do gwałtownych walk powietrznych. Jednolity atak angielski na nasze balony na uwięzi pomiędzy Oise a Aisne rozbił się. Wczoraj zestrzelono 15 nieprzyjacielskich aparatów i 3 balony na uwięzi.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

Grupa wojsk gen Eichhorna Na północ od Dorpatu pojmaliśmy 2 rosyjskie pułki w ich odwrocie.

Grupa wojsk gen. Linsingena. Na Ukrainie nieprzyjacielski batalion, który koło Korostyczewa (30 km. na wschód od Żytomierza) stanął na drodze naszemu pochodowi rozproszony został ze stratami.

Na południe od Żytomierza wojska nasze dostały się do Berdyczowa.

W Krzemieńcu (na południe od Dubna) pojmaliśmy sztab rosyjskiej generalnej komendy, 1 sztab dywizyjny i 200 żołnierzy.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM.

Angielski oddział, który ruszył przez rzekę Butkowo na bułgarskie pozycye został odrzucony kontratakiem.

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Nic nowego.

Ludendorff.

Obsadzenie Mińska przez Polaków?

KOPEHAGA (Tel. wł.) Rosyjscy żołnierze stawiają niemieckiemu pochodowi tylko nieznaczny opór.

Polskie Legiony widocznie współdziałają z Niemcami.

Mińsk obsadzony został przez Polaków w porozumieniu z Niemcami przyczem pojmano 40.000 (?) Rosyan, ale wkrótce wypuszczono ich na wolność (!?).

KULTURALNA PRACA

WIEDEN. (tel. pryw.) „N. Fr. Presse" umieszcza charakterystyczny artykuł, w którym ubolewa, że wojska austro-węgierskie nie biorą udziału w kulturalnej pracy, dokonywanej obecnie na Ukrainie przez armię niemiecką, która jest połączona także z korzyściami materyalnemi. Pociesza się pismo to tylko tą nadzieją, iż zapasy żywności, zabrane z Ukrainy, będą rozdzielone wedle klucza i także Austrya swoją część otrzyma.

Pośrednictwo metropolity Szeptyckiego?

Z Wiednia donoszą pod dniem 26 b. m., że w Klubie Ukraińskim zjawił się metropolita Szeptycki i odbył dłuższą konferencyę z prezesem klubu ukraińskiego Dr. Petruszewiczem. W kołach poinformowanych twierdzą, że konferencya ta stoi w związku z załagodzeniem polsko-ukraińskiego konfliktu.

Ces. Niem. Komisaryat.

WARSZAWA 27 lutego. (tel. pryw.). „D. Warschauer Ztg." donosi:

„Generał-gubernator warszawski rozporządził, by dotychczasowy ces.-niemiecki komisaryat przy Tymczasowej Radzie Stanu przyjął odtąd nazwę: Ces.-Niemieckiego Komisaryatu przy Królewsko-Polskim Rządzie Państwowym.

Urząd ten będzie miał za zadanie pośredniczyć służbowo między ces.-niemieckimi władzami a centralnymi władzami Królestwa Polskiego.

W. Książę Litewski?

BERLIN. (tel. pryw.). „Berliner Tag." donosi, że odbywają się rokowania mające na celu wyniesienie na tron litewski księcia Fryderyka Krystyana, drugiego syna króla Fryderyka Saskiego. Książe ma dopiero 24 lat i od wybuchu wojny stoi w polu. W Saksonii cieszy się wielką sympatyą. W czasie pokoju odnosił się z żywem zainteresowanium do teatru i muzyki.

Łodzie podwodne.

BERLIN (TBK). Urzędowo donoszą: Na północnej widowni wojny nasze łodzie podwodne zniszczyły 19.000 ton nieprzyjacielskich okrętów handlowych. Większą część tych okrętów zniszczono przy angielskim wybrzeżu podczas silnego przeciwdziałania.

Z wysp alandzkich.

KOPENHAGA. (TBK). Sprawozdawca pisma „Socialdemokraten" donosi z wyspy Oekoere: Od chwili gdy 3 szwedzkie okręty wojenne zarzuciły w pobliżu wyspy kotwicę panuje tam spokój. Doniesienia dzienników o okrucieństwach są silnie przesadzone. Żołnierze rosyjscy oświadczają że wolą raczej dziś niż jutro wrócić do Rosyi. Między nimi znajduje się **200 Polaków i Ukraińców**, którzy **zachowują się neutralnie.**

Od szwedzkiej ekspedycyi pośredniczącej oczekują korzystnych wyników.

Skandale francuskie.

GENEWA „Liberte" zapowiada szereg nowych sensacyjnych aresztowań. Ofiarą agitacyi nacyonalistycznej paść teraz mają Painleve, Ribot, Malvy i Viviani.

„Liberte" zarzuca im, że pod ich wpływem przerwano w momencie decydującego zwycięstwa ofensywę kwietniową i że starali się oni wszelkimi siłami zatuszować aferę Bolo-baszy.

KRYLENKO PROSI O ROZEJM.

BERLIN. Do „Lokalanzeigera" donoszą z Hagi:

Krylenko zwrócił się telegraficznie do niemieckiego sztabu generalnego z prośbą o wznowienie rozejmu, wobec przyjęcia przez Rosyan warunków pokojowych.

Uchwały

„Związku Odbudowy Państwa Polskiego".

Zjazd „Związku budowy państwa polskiego", który się odbywał w ciągu dwóch dni w Warszawie, powziął następujące uchwały:

1) Zjazd, stwierdzając istnienie niepodległego państwa polskiego, którego ośrodkiem jest Królestwo Kongresowe, uznaje w Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej zwierzchnią władzę państwową polską i wzywa wszystkie warstwy narodu do skupienia się około Rady Regencyjnej we wspólnej pracy nad odbudową ojczyzny.

2) Zjazd stwierdza, że dążeniem Związku jest wskrzeszenie na możliwie największem terytoryum ziem rzeczypospolitej polskiej nowego państwa polskiego, istotnie pod względem politycznym i gospodarczym niepodległego.

3) Zjazd protestuje przeciw zamierzonemu odłączeniu od państwa polskiego Chełmszczyzny.

4) Zjazd wita z najwyższą radością wykazaną w chwili obecnej jednomyślność narodową społeczeństwa galicyjskiego, stwierdzającą jego siłę i spoistość.

5) Za najpilniejsze zadanie chwili obecnie zjazd uważa skonsolidowanie myśli politycznej polskiej w Królestwie.

6) Zjazd zwraca się do Rady Regencyjnej z gorącym apelem, ażeby szybko powołała nowy organ władzy wykonawczej, czyli rząd jednolity politycznie i uzdolniony tym sposobem do energicznego kierowania sprawami narodowemi.

7) Zjazd stwierdza, że powołanie w jaknajszybszym czasie sejmu ustawodawczego jest koniecznością państwową, a opracowanie zgodnej z tradycyą naszą i duchem czasu demokratycznej ordynacyi wyborczej do sejmu jest najpilniejszem zadaniem Rady Stanu, która w tym celu niezwłocznie powinna być zwłona.

Punkt 8 mówi o armii narodowej polskiej.

9) Zjazd stwierdza, że obowiązkiem narodowym polskim jest utrzymanie i rozwinięcie urządzeń państwowych polskich, i współpraca społeczeństwa w tym kierunku z czynnikami rządowymi.

Uchwały powzięte przez Zjazd wręczono Radzie Regencyjnej.

Co wywożą z Galicyi.

Z bardzo przez cenzurę pokreślonego artykułu „Głosu Narodu" przytaczamy następujące szczegóły:

Na samej stacyi krakowskiej schwytano 20 grudnia wagon nr. 13.766, zawierający buraki, jaja, cukier, indyki, kury, gęsi, kaczki, ziemniaki, kapustę, słoninę etc. — Dnia 28 stycznia 1918 przy pociągu osobowym nr. 16, w[illegible] rewizya większe ilości mąki [illegible] cukru, mięsa [illegible], nafty, skór, baraniny i t. d. Dnia 24 stycznia skonfiskowano wagony nr. 8672, 119.780 i 5961. Zawierały one większe ilości fasoli, miodu, konserw mięsnych, mleka, słoniny, kiełbasy, masła, cebuli, fasoli, cukru w kostce, mąki, mydła, świec, cukru miałkiego, grochu, czekolady, ryżu, herbaty, kakao, jaj, octu koniaku i wódki (182 flaszek). Dn. 25 stycznia w wagonie nr. 7319 skonfiskowano: sok malinowy, cukier, miód, groch, mleko, masło, bób, fasolę, tłuszcze, skóry. A jeszcze przed kilku dniami w Krakowie przytrzymano trzy wagony, naładowane mąką i kaszą, który to transport aresztą, skonfiskowany przez namiestnictwo w Krakowie,

Niedawno też zakwestyonowano w Tarnowie wagon kaszy, którego losy nie są jeszcze znane.

Jest to oczywiście tylko drobna cząstka owej nieprzerwanie płynącej strugi transportów z Galicyi".

Naturalnie, że ta struga nie płynie ani do Wiednia ani do Pragi,

Zgromadzenie narodowe

Stosownie do uchwały Koła polskiego z dnia 16-go lutego b. r. ma zostać zwołane zgromadzenie narodowe, którego skład wedle dotychczasowych propozycyi przedstawia się jak następuje: posłów polskich do rady państwa 77, czterech zastępców nieżyjących posłów: Hudeca, Lea i Lisiewicza, oraz znajdującego się w niewoli posła Zamorskiego, których wyznaczą stronnictwa, członków Izby panów 33, byłych posłów sejmowych 72 — razem 186; reprezentacye związków stowarzyszeń i urzędników i służby kolejowej oraz pocztowej, stowarzyszeń robotniczych, stowarzyszeń śląskich, stowarzyszeń nauczycielskich, stronnictw politycznych niereprezentowanych dotychczas w parlamencie, przedstawicieli akademii naukowych jakoteż towarzystw naukowych, gospodarczych i zawodowych w tej liczbie Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie (3), Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich (3), razem 80 przedstawicieli stowarzyszeń, wreszcie 46 reprezentantów włościaństwa polskiego zamianowanych przez tyluż posłów z gmin wiejskich ogółem razem wepług dotychczasowych projektów 312 osób. Liczba przedstawicieli poszczególnych związków i stowarzyszeń nie jest jeszcze ustaloną i będzie wynosić od 1 do 4.

Wojska polskie w Rosyi.

GDZIE PRAWDA?

Powtórzyliśmy przedwczoraj telegram donoszący o tem, jakoby gen. Muśnicki miał wspólnie z Niemcami rozpocząć wojenne kroki przeciw bolszewikom.

Z innej strony jednakże przedstawiają tę rzecz inaczej:

Gen. Muśnicki miał mianowicie **cofnąć się z wojskami swemi za Dniepr** i wysadzić mosty na Berezynie, Druciu i Dnieprze i znajduje się dziś nad Pronią, Ipyciem i Dzisną.

JESZCZE JEDEN KORPUS POLSKI

WIEDEŃ. (tel. pryw). Wedle nadeszłych tutaj wiadomości, obok korpusu armii polskiej, dowodzonego przez gen. Michaelisa, został na południu frontu rumuńskiego zorganizowany jeszcze jeden korpus polski, który pozostaje pod wodzą gen. Cichowicza. Korpus ten został utworzony z oddziałów polskich wydzielonych z armii gen. Szczerbaczewa.

DOWBÓR-MUŚNICKI POZBAWIONY PRAW.

SZTOKHOLM. Otrzymane tutaj dzienniki rosyjskie zamieszczają rozkaz do armii „generalissimusa" Krylenki, datowany z dn. 4-go b. m.:

Rozkaz ten zwraca się przeciwko „nowemu wrogowi w gub. mohilowskiej, mińskiej i witebskiej", t. j. **przeciwko „Legionom polskim i korpusowi polskiej burżuazyi gen. Dowbór-Muśnickiego".** Rozkaz między innemi opiewa:

Zabrania się dostarczać środków żywności wojskom polskim, które się przyłączyły do kontrrewolucyjnego korpusu oficerskiego, usiłując bronić własności polskiej.

Polecam towarzyszom-żołnierzom polskim opuścić niezwłocznie korpus polski i oświadczyć gotowość walazenia wraz z żołnierzami rosyjskimi.

Korpus oficerski należy zaaresztować.

Oświadczam, że **komendant korpusu, Dowbór-Muśnicki jest** wrogiem rewolucyi i **wyjęty z pod prawa. Wszystkich oficerów, pochwyconych z bronią w ręku, oddać na miejscu pod sąd rewolucyjny** i postępować z nimi z całą bezwzględnością. W razie oporu—**rozstrzeliwać bez sądu.**

Włościanom gub. mohilowskiej pozostawiam swobodę postępowania w stosunku do tych wrogów rewolucyi".

(W świetle tego rozkazu Krylenki podana przez nas onegdaj wiadomość o połączeniu się gen. Muśnickiego z wojskami niemieckiemi nabiera cech prawdopodobieństwa).

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW POD WYBORGIEM.

SZTOKHOLM. (TBK). „Dagens Nyheter" donosi, że Polacy wypędzili Rosyan z Wyborga. Polacy zajęli stanowiska na wzgórzu za miastem i ostrzeliwali Rosyan, poczem ci cofnęli się. Ranni czerwoni gwardziści oświadczyli, że uważają swą sprawę za przegraną.

OŚWIADCZENIE CZŁONKA POLSKIEJ RADY NARODOWEJ w PETERSBURGU.

SZTOKHOLM. „Temps" donosi, że korespondent jego chcąc dowiedzieć się szczegółów co do walk rosyjsko-polskich, udał się po bliższe informacye do Józefa Wielowiejskiego, członka polskiej Rady narodowej w Piotrogrodzie. Pan Wielowiejski oświadczył korespondentowi co następuje:

W początkach rewolucyi przestrzegały wszystkie partye i cała armia polska zasad ścisłej neutralności. Jeżeli przyszło do starć, to winę tego trzeba przypisać dowództwu rosyjskiemu, które usiłowało rozbroić oddziały polskie, odłączone od armii rosyjskiej.

Jest fałszem twierdzenie, jakoby armia polska stała na usługach koalicyi i była przez nią subwencyonowana — jest fałszem również dowodzenie, że zawarła ona przymierze z Ukraińcami lub kozakami, lub reakcyjnemi sferami Rosyi. Nie mieszamy się do wewnętrznych spraw rosyjskich.—Zmiana postawy Rosyan wobec nas spowodowała zmianę postawy naszej wobec Rosyan. Uświadomiona Polska dąży do celów które sobie nakreśliła i od dążenia tego nic jej nie odwróci.

Bukareszt — Brześć.

WIEDEŃ, 26 lutego.

Pokój na wschodzie zbliża się szybkimi krokami. Równocześnie w Bukareszcie i w Brześciu Litewskim odbywają się konferencye pokojowe.

Rokowania z Rumunią

nastręczają dużo trudności tak z powodu wygórowanych pretensyi rządu rumuńskiego, jak też z powodu żądań natury gospodarczej ze strony Niemiec. Do tego przyłączają się także żądania Węgrów. W tej ostatniej sprawie zjawili się dziś na audyencyi u cesarza hr. Stefan Tisza i hr. Juliusz Andrassy. Zapatrywania tych dwóch polityków co do pokoju z Rumunią kryją się zupełnie z poglądami dra Wekerlego.

Rokowania pokojowe z Rumunią spóźniły się o dwa dni. Powodem tego spóźnienia było

przesilenie na Ballhausplatzu,

które przeszło prawie niespostrzeżnie w opinii publicznej. Podłożem jego była niewątpliwie i sprawa polska, bezpośrednim zaś powodem sprawa ekspedycyi wojskowej na Ukrainę. Wojskowe sfery austro-węgierskie pragnęły bardzo, by obok wojsk niemieckich także i austro-węgierskie wkroczyły na Ukrainę. Hr. Czernin był temu przeciwny, wedle jednej wersyi z powodów natury wewnętrzno-politycznej, wedle innej z powodu niedawno zadzierzgniętych nici dyplomatycznych z Ameryką.

Rozdźwięk między dyplomacyą a wojskowością

ujawnił się w oficyalnych komunikatach, z których jeden zapowiedział udział wojsk austro-węgierskich w ekspedycyi na Ukrainę, podczas gdy drugi temu przeczył. Cesarz rozstrzygnął na korzyść hr. Czernina. Stanęło więc na tem, że Niemcy sami ruszyli na Ukrainę.

Do Brześcia Litewskiego

wyjechał jako przedstawiciel monarchii były ambasador rzymski Kajetan von Merey w towarzystwie posła Wiesnera i kilku młodszych dyplomatów. Baron Andrian tym razem pozostał w Wiedniu. O zjawieniu się delegacyi rosyjskiej w Brześciu niema dotychczas wiadomości. Oprócz Rosyan mają przybyć także Ukraińcy. W związku z rokowaniami w Brześciu Litewskim pozostaje nowy

zwrot w kwestyi chełmskiej.

Prasa wiedeńska od kilku dni zaniechała ataków przeciw Polakom. Z komunikatu, wydanego przez Polską Agencyę Prasową, wynika, że wiedeńskie sfery miarodajne coraz bardziej **godzą się z myślą ustanowienia Bugu jako linii granicznej między Polską a Ukrainą.** Słychać też, że baron Kühlmann w przejeździe do Bukaresztu miał złożyć w sprawie polskiej wyjaśnienia, z którychby wynikało, że rząd niemiecki nie zmienił po ostatnich wypadkach swego dotychczasowego stanowiska w sprawie austro-polskiego rozwiązania. Inna rzecz, czy poglądy Kuhlmanna kryją się z polityką Ludendorffa. W tym względzie nie jest wykluczone niejedno jeszcze przesilenie.

O zmiennym nastroju opinii wiedeńskiej w kwestyi polskiej świadczy artykuł dr. Gustawa Stolpera w tygodniku „Der Oesterreichische Volkswirt" (Nr. 21 z 23 lutego). Dr. Stolper ocenia z o wiele większem zrozumieniem niż inni publicyści wiedeńscy motywy, które skłoniły Polaków do zajęcia stanowiska opozycyjnego. Bardzo znamienne są wywody dr. Stolpera

na temat Galicyi wschodniej.

Przytaczamy poniżej jego wywody w tej sprawie:

Polacy domagają się całkiem słusznie od rządu, by odsłonił swoje zamiary w sprawie Galicyi wschodniej. Ukraińcy mają pretensye do Galicyi aż po San i zaczynają się już czuć panami we Lwowie. Jest zrozumiałe, że zastraszeni doświadczeniami ostatnich tygodni

Polacy przygotowani są na najgorsze.

W kwestyi wschodnio-galicyjskiej, spotykają się jednak obawy polskie z austryackimi interesami państwowymi. I z tego powodu będą Niemcy austryaccy musieli w sprawie tej zająć stanowisko. Nietylko Niemcy, ale i Austro-Węgry pragną pozostawać z państwem ukraińskiem w najserdeczniejszych stosunkach. Nasuwa się jednak pytanie, czy Ukraina oderwie się raz na zawsze od Wielkorosyi i czy pozbawiona pomocy materyalnej ze strony Austro-Węgier pozostanie w przyjaznym stosunku z monarchią, jak długo we wschodniej Galicyi żyją trzy miliony Ukraińców. Nikt nie wie, jakim będzie przyszły stosunek między Ukrainą a Wielkorosyą. Już teraz jednak jest pewnem, że Ukraińcy sami (a także i austryaccy Ukraińcy) nie życzą sobie jeszcze trwałego oddzielenia od Wielkorosyi. W przyszłej federacyi rosyjskiej pragną oni uzyskać przewagę polityczną i gospodarczą. Z tego punktu widzenia uważamy

utworzenie ukraińskiego kraju koronnego za niebezpieczne.

Uważamy zneutralizowanie siły przyciągającej wielkiego państwa ukraińskiego na tak eksponowany kraj koronny bez pośredniego połączenia z zachodnią Austryą za zadanie nie do rozwiązania. Byłoby tedy chybioną polityką, gdyby chciano dla Galicyi wschodniej, której się nie udało na dłuższy czas utrzymać, a która byłaby stałym powodem konfliktów z Ukrainą, poróżnić całkiem Polaków z państwem austryackiem.

Interesujące swoje wywody kończy dr. Stolper następującą uwagą:

Wszystkie rozsądne czynniki monarchii

życzą sobie, by złe wrażenie deklaracyi i manifestu Koła Polskiego jaknajrychlej się zatarło, Niestety mało jest nadziei, by cały naród mógł tak szybko, jak tego wymagają

okoliczności wejść gruntownie w siebie. Skoro zaś to jest niemożliwem, wówczas musi przynajmniej w dniach najbliższych rząd warszawski tudzież przywódcy umiarkowanych grup polskich w Austryi stanąć jasno i niedwuznacznie na gruncie połączenia z monarchią austro-węgierską. Jeżeli Polacy nie zdobędą się w tych rozstrzygających chwilach na tyle odwagi i zrozumienia, wówczas pokój na wschodzie przypieczętuje po wszystkie czasy los narodu polskiego. Wiemy, że wielu rozsądnych Polaków widzi to niezmierne niebezpieczeństwo. Jedynym ich obowiązkiem na dziś wobec swego narodu jest: Wskazać mu szybko i bezwzględnie drogę do nawrotu".

Przytoczyliśmy dosłownie i w całości słowa niemieckiego publicysty, który posiada znaczne wpływy wśród Niemców austryackich.

KRONIKA.

Na Legionistów w Dolinie złożono we Lwowie w administracyi „Gazety Wieczornej" w przeciągu dwóch dni 6355 K.

„Kuryer Lwowski" zebrał na ten sam cel 2000 K.

Internowani legioniści. P. Kasperowicz, członek warsz. komitetu opieki nad jeńcami, oraz urzędnik do szczególnych zleceń przy ministeryum spraw wewnętrznych, opierając się na informacyi, otrzymanej po powrocie Rady regencyjnej z Berlina, iż legioniści, internowani w obozie jeńców, mają być zwolnieni,—udał się w tej sprawie o wyjaśnienie do miejscowych władz okupacyjnych. Oświadczono mu, że zwolnieni być mogą z obozów dla jeńców nieletni, chorzy, niezbędni w rodzinie i pragnący wstąpić do polskiej siły zbrojnej. Rodzice, którzy pragną uwolnić swych nieletnich synów z obozu, winni postarać się o dowody, stwierdzające ich niepełnoletność i udać się z nimi do komitetu opieki nad jeńcami.

Biuro prezydyalne N. K. N. w Wiedniu według nadeszłej stamtąd wiadomości—zawiesiło swoje czynności. Kierownikiem tego biura był do ostatniej chwili dr. Ernest Habicht, pierwszy prokurator przy Trybunale kasacyjnym.

Zaprzeczenia niemieckie. Z Berlina donoszą:

Wedle wyjaśnień ze strony urzędowej, wiadomości, jakoby nad Częstochową, Łodzią i Włocławkiem zawieszono stan oblężenia—i jakoby polska Rada Regencyjna zamianowała marszałka Rozwadowskiego generalissimusem wszystkich wojsk polskich, są nieprawdziwe.

O rudę pod Częstochową. Na zasadzie odkryć, dokonanych r. ub. w powiecie częstochowskim, w gminie Opatów i gminie Kamyk i t.d., urzędowo stwierdzonych, Tow. eksploatacyi kruszców z. o. p. w Katowicach (Górny Śląsk) przedstawiło wniosek o przejęciu następujących obszarów kopalnianych:

Borneo (249,842 kwadr. sążni), Jawa (249,766 kw. sążni), Sumatra (24,980 kw. sąż.), Permoja (249,984 kw. sążni), Kamerun (249,980 kw. sążni), Syrya (249,843 kw. sąż.) i Arabia (249,995 kw. sążni), celem eksploatacyi rudy żelaznej.

Obszary te znajdują się na nieruchomościach włościańskich wsi: Golce Małe, Golce Duże, Truskolasy i Kawki gm. Panki, wsi Klepaczka, gminy Węglowice, wsi Rybno i Hutka i majątku Walęczów gminy Opatów, wsi Zakrzew, miasta Kłobucka i obwodu leśnego Grodzisko, oraz folwarku Zakrzew majątku Ostrowy w gminie Kamyk.

Wszelkie reklamacye w ciągu miesiąca (t. j. do dnia 16 marca) przyjmuje cesarski urzędnik górniczy w Warszawie przy ulicy Jasnej nr. 8.

Zastępcą szefa zarządu cywilnego przy generał-gubernatorstwie warszawskiem zamianowany został, jak donosi „D. Warschauer Ztg.", tajny radca rządowy i prezydent regencyi v. Steinmeister.

W sprawie odebrania debitu na austro-węgierskim terenie okupacyjnym w Polsce „Ill. Kuryerowi Codziennemu" wniósł w parlamencie austryackim interpelacyę poseł Kędzior.

Jak wiadomo „Ill. Kuryer Codz." został reskryptem Naczelnej Komendy Armii zakazany w obszarze gen. gub. lubelskiego na przeciąg 21 dni.

Ofiary wojny. Pisma warszawskie donoszą: Na 1.800 cmentarzach w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego znajduje się 980.000 grobów, w których spoczywają polegli.

Pokój z Rosyą.

WARUNKI POKOJOWE.

BERLIN, 26 lutego. (T.B.K.) Podsekretarz stanu v. Busche podał w sejmie Rzeszy warunki pokojowe z Rosyą. Według nich:

1) Obszary leżące **na zachód od poprzednio podanej linii, którą w okolicy Dźwińska przesunięto do wschodniej granicy Kurlandyi**, nie mają więcej podlegać panowaniu rosyjskiemu. Niemcy i Austro-Węgry zadecydują o przyszłym losie obszarów w porozumieniu z ludnością;

2) **Inflanty i Estonię** obsadzi niemiecka policya aż do czasu w którym urządzenia krajowe zagwarantują bezpieczeństwo;

3) Rosya zawrze natychmiast **pokój z Ukrainą**, wycofa z Ukrainy i Finlandyi wojska i Czerwoną Gwardyę;

4) zapewni **zwrot wschodnio-anatolskich prowincyi Turcyi**, uzna zniesienie tureckiej kapitulacyi i

5) przeprowadza bezzwłocznie **demobilizacyę.**

Dalsze postanowienia odnoszą się do **rosyjskich okrętów wojennych** i okrętów wojennych koalicyi, do żeglugi handlowej **na Czarnem morzu i Bałtyku**, do przywrócenia niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego, do zrzeczenia się wszelkich **agitacyi przeciw sprzymierzonym rządom** także w obszarach obsadzonych.

Powyższe warunki muszą być przyjęte w ciągu 48 godzin. Rosyjscy pełnomocnicy mają się udać bez zwłoki do Brześcia Litewskiego i **podpisać pokój w ciągu trzech dni, który w ciągu dalszych dwóch tygodni musi być ratyfikowany.**

Delegacya rosyjska wyjechała do Brześcia litewskiego, została jednak zatrzymana na północ od Pskowa, wskutek wysadzenia w powietrze mostu.

Wyjazd hr. Czernina i dr. Kuehlmanna.

BUDAPESZT. (Tel. prywat.). „Pesti Hirlap" dowiaduje się na podstawie informacyi uzyskanych z wiarogodnej strony, że rokowania z Rumunią przerwano, ponieważ hr. Czernin i Dr. Kuehlmann muszą się udać na rokowania pokojowe do Brześcia litewskiego.

PRZYJAZD DELEGACYI.

WIEDEŃ. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia litewskiego pod dniem 25 b. m.

Delegacye Austro-Węgier i Niemiec przybyły tutaj wczoraj, delegaci Bułgaryi i Turcyi oczekują się dzisiaj, delegacya rosyjska spóźniła się wskutek przerwania linii kolejowej na terenie rosyjskim koło Nowosielska i prawdopodobnie przybędzie tutaj wieczorem.

DELEGACYA ROSYJSKA.

Członkami delegacyi pokojowej są: Trocki, Czyczerin, Sokolikow, Piotrowski i Aleksiejew, członek lewicy partyi socyalistów rewolucyonistów, pozatem sekretarz delegacyi Karachan, Joffe i rzeczoznawcy wojskowi.

Jak ukarać Polaków?

Niejaki p. Wiktor Hahn pisze w „National Ztg." w artykule p. t. „Zmieniony świat". „Polacy szaleją (toben) dalej (!) z powodu oderwania Chełmszczyzny, pozują (!) na narodową żałobę tak, jak Serbowie w r. 1908 kiedy Austro-Węgry wreszcie w czyn wprowadziły t. zw. aneksyę Bośni i Hercegowiny, które to kraje w istocie już przez 30 lat były w posiadaniu monarchii. Dalej pisze o niewdzięczności polskiej ten autor, który mniema być ciętym, mówiąc, że według paragr. 530 niem. ust. cywilnej, a paragr. 948 austr. ust. cyw. przewidziane jest odwołanie darowizny w razie „grubej niewdzięczności". Te ustawy dadzą się dobrze zastosować do darowizny (!) państwowej samodzielności Królestwu Kongresowemu.

Wzywa następnie autor Polaków do skromnego poprzestania na tem, co mogą uzyskać i przyjęcia tego z wdzięcznością (!). Należy bowiem podporządkować nawet pozornie (?) usprawiedliwione interesy narodowe ogólnej konieczności. Autor z bólem przewiduje, że jego „rozumne" ostrzeżenia nie padną na urodzajną glebę, dlatego lepiej skorzystać z owej paragrafami wskazanej możliwości, a ze względu na polski „Grössenwahn" cofnąć darowiznę i mieć wolne ręce.

„Frankf. Ztg." ogłasza pod tytułem: „Kwestya polska" następującą depeszę — z Wiednia (!) inspirowaną:

Samodzielne republiki: Inflanty, Kurlandya, Estonia i Litwa wszedłszy w przyjazny stosunek z państwami centr. odetną Polskę od Rosyi w zupełności. Myśli się także o strategicznem zabezpieczeniu linii Wisły i Narwi. Tem samem odpada połączenie Kongresówki z zachodnią Galicyą.

Gdyby zaś galicyjscy Polacy zamierzali przejść do nieprzyjaznej dla państwa opozycyi, to zapobiegnie się złym skutkom tego faktu przez zmianę ordynacyi wyborczej dla Galicyi, gdzie dotąd faworyzowano Polaków, a gdzie w przyszłości Rusini i żydzi stanowić będą podporę rządu".

Zatwierdzenie wyroku na hr. Mielżyńskiego. Z Berlina donoszą: Wyrok na hr. Ignacego Mielżyńskiego obecnie stał się prawomocnym. Jak wiadomo hr. Mielżyński za spekulacye zbożowe został skazany na 6 miesięcy więzienia i 426 tysięcy marek kary.

„Naród myślicieli i poetów" stał się w czasie wojny narodem piszącym listy. Ale to nie listy byle jakie, lecz sięgające wagą aż do pół kilograma. Ludziska, aż zdumiewają się co też ci Niemcy mają tyle do pisania... Na pocztach galicyjskich stwierdzono, że listów takich odchodzi dziennie tysiące a nawet dziesiątki tysięcy... Złośliwe zaś dzienniki galicyjskie twierdzą, że te „półkilogramowe listy" zawierają same wiktuały...

Samobójstwo fałszywego agenta policyjnego. Policya łódzka aresztowała 26-letniego Zygmunta Ignaszewskiego, oskarżonego o wyłudzenie pieniędzy pod pretekstem należenia do policyi kryminalnej. Aresztowany otruł się sublimatem.

Napad bandyoki na urzędnika magistratu. Urzędnik magistratu w Łodzi Adolf Weiss, zawiadomił w X urzędzie policyjnym, że w środę o godz. 6 wieczorem, gdy wracał z biura do domu, przy ul. Nawrot 34 napadło nań dwóch bandytów i zrabowało 1.800 mk.

Ze Świata.

Mikołaj Mikołajewicz przed sądem. Petersburska „Prawda" donosi, że wielki książę rosyjski Mikołaj Mikołajewicz został powołany przed sąd rewolucyjny jako pierwszy członek zdetronizowanego domu panującego. Wielki książę zostanie pociągnięty do odpowiedzialności w charakterze byłego głównodowodzącego armii rosyjskiej.

Droga mąka. Pisma czeskie donoszą: Izba handlowa i przemysłowa w Pradze otrzymała z fachowych kół kupieckich obliczenie, dotyczące ceny mąki „ukraińskiej", za którą, jak wiadomo, żądają Ukraińcy cukru i wyrobów żelaznych. Według tego obliczenia, mąka ta, przywieziona do Pragi w dzisiejszych warunkach kosztowałaby 13 K za kilogram.

Miłe gazety. W Świdnicy na Śląsku górnym pewien restaurator musiał zakazać czytania pism przy jedzeniu. Stało się to, jak donosi „Gazeta gdańska", dla tego, że niektórzy goście skarżyli się, iż nie mogą spożywać obiadu ponieważ gazety cuchną. Brak tłuszczu powoduje mianowicie konieczność używania do farb drukarskich surogatów wydających okropny zapach. U nas jeszcze gazety nie są tak perfumowane, na szczęście.

Armia ukraińska z jeńców. „N. Fr. Presse" donosi, że w obrębie armii gen. Linsingena, który wszedł w obszary ukraińskie, poczęła się już tworzyć armia ukraińska. Kadry tej armii stanowią uwolnieni z niewoli niemieckiej jeńcy ukraińscy, którzy otrzymują właściwy strój narodowy. „Świetny wygląd tych ludzi—pisze „N. Fr. Presse" —jest najlepszym dowodem, jak pomyślne są warunki bytu jeńców w niemieckich barakach".

Sprzedaż „Timesa". Z Londynu donoszą, że lord Northcliffe sprzedał wydawnictwo „Timesa" dwu bogaczom angielskim. Jednym z nich jest sir John Ellerman, jeden z najbogatszych właścicieli okrętów na świecie. Ellerman był już akcyonaryuszem „Timesa" i rozciąga wpływy swe także na kilka innych dzienników angielskich.

Kobiece bataliony pracy. Dzienniki tureckie ogłaszają odezwę do Turczynek, ażeby wstępowały do kobiecych oddziałów pracy, które będą przyłączane do armii. Korpus oficerski i organy nadzorcze będą się składać z mężczyzn, a z biegiem czasu zastąpione zostaną przez kobiety.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

25 lutego.

Mocno i zwyżkowo kształtowały się 5 proc. Listy m. Warszawy, na które był znaczny popyt. Inne papiery nie wykazują większych zmian.

Papiery procentowe	TRANZAKCYE
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1915 .	182.50
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1916 .	
Listy zast. Ziemsk. 4½ proc.	195. 194.50—
Listy zast. Ziemsk 4 pr.	170.
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	178.50 — 179 — 179.25.
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc. . . .	161. —
Renta	
Serye ros.	
Korony 64.25.	

Z Dąbrowy.

(d) **Redakcya „Gazety Polskiej"** przeniesiona została na ul. Miejską nr. 21. Redaktor przyjmuje w sprawach redakcyjnych popołudniu od godz. 2—3. w dni powszednie.

(d) **W niedzielę** odbędą się pierwsze dwa przedstawienia operetki pod dyr. p. Szczuki. Popołudniu „Księżniczka Czardasza", wieczorem „Gri-Gri".

(d) **Pierwsze posiedzenie budżetowe** Rady miejskiej odbyło się w środę... Parę drastyczniejszych momentów podamy w n-rze następnym. Prasę polską wskutek osobliwego zakazu p. prezydenta, o którym chyba wie już Rada miejska, reprezentuje na posiedzeniach naszej Rady miejshiej stale przedstawiciel — „J. Wort" i „Momentu".

(d) **W sprawie zgłaszania szkół** inspektor szkolny okręgu dąbrowskiego nadsyła nam następujący komunikat:

Ministerstwo W. R. i O. P. niniejszem zwraca się do wszystkich właścicieli, względnie kierowników szkół i kursów zawodowych jak: średnich szkół technicznych, handlowych, rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, felczerskich, masażu, akuszeryjnych, gospodarstwa domowego dla kobiet, szycia, haftu i t. p., którzy dotychczas nie zostali jeszcze piśmiennie powołani do nadesłania odpowiednich informacyi—z wezwaniem zameldowania się do dnia 1-go marca r. b. w Ministerstwie.

Należy nadesłać dane, dotyczące krótkiej historyi szkoły, budżetu na 1917|18. tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

(d) **Ligo Kobiet, gdzie jesteś?** W dniu wczorajszym zgłosił się do biura tutejszej policyi b. legionista Piotr Piotrowski, doniedawna internowany w Szczypiórnie, a wypuszczony obecnie stamtąd wskutek choroby. Znajdował się w stanie pożałowania godnym. Głodnego, wycieńczonego, bez środków do życia — odesłała policya do szpitala św. Anny.

A przecież mamy w Dąbrowie podobno Ligę Kobiet — której zadaniem piwinnoby chyba być w takich zwłaszcza wypadkach zająć się żołnierzem polskim... gdyby, no, gdyby czas na to pozwolił!

Car Mikołaj II.

Szereg nieprzewidzianych trudności nie pozwolił nam dotychczas wywiązywać się z przyrzeczenia danego jeszcze w r. ubiegłym naszym Czytelnikom.

Najpierw stanął na zawadzie brak manuskryptu, którego przesyłkę zatrzymano na granicy. Później brak papieru, który zmusił nas do przejściowego zmniejszenia formatu pisma, nie pozwolił tembardziej myśleć o dodatku a choćby i o feljetonie.

Obecnie z chwilą stałego zwiększenia rozmiarów pisma przystępujemy do druku „Cara Mikołaja II" w odcinku „Gazety Polskiej" wywiązując się w ten sposób z danego przyrzeczenia.

REDAKCYA.

WSTĘP.

Nie będzie opowiadanie niniejsze o „ostatnim samodzierżawcy Wszechrosyi" ani biografią w ścisłem słowa znaczeniu ani też historyą. Będą to raczej szkice luźne, oparte co prawda na materyale dziejowym, przeplecione jednak szczegółami anegdotycznymi, których prawdziwość zbadać i dziś i za lat kilkanaście byłoby trudno, ale które mają tę zaletę, że w jaskrawych skrótach określają oblicze duchowe władcy stojącego wczoraj jeszcze niemal u szczytu władzy i potęgi, a dziś drżącego o swe życie w niewoli u tych, których podziemne moce wyniosły na powierzchnię wzburzonego do gruntu rosyjskiego odmętu. Opowiadania niniejsze mają za cel przedstawić nietylko życie b. cara od jego młodości przez wyżyny tronu aż po tobolskie wygnanie — ale też i w związku z tem, co się powie o tym wyrazicielu (nie przywódcy!) reakcyi rosyjskiej rozwinąć przed czytelnikami obraz tego co działo się za rządów jego w Rosyi, jakie przemiany przechodził naród rosyjski, jakie dokonywały się przewroty w obrębie tego olbrzymiego, w stanie rozpadu znajdującego się imperyum.

Dla lepszego zrozumienia rzeczy, dla wyjaśnienia sprężyn duchowych kierujących byłym carem, konieczną będzie rzeczą sięgnąć daleko w przeszłość, przedstawić to, co w poprzednikach jego, co w krwawej rodzinie zwanej dynastyą Romanowych było anormalnem, zbrodniczem, potwornem. Trzeba będzie sięgnąć w tę przeszłość, przedstawić bodaj pokrótce panowanie carów poprzednich — by w ten sposób jasnem uczynić te idee, które kierując Mikołajem II pchały go nieuchronnie w przepaść...

Stąd rozszerzone nieco ramy pracy niniejszej — w której główne opowiadanie poprzedzone będzie kilku rozdziałami, stojącymi jednak w nierozerwalnym związku z całością. Usunąć je znaczyłoby utrudnić psychologicznie zrozumienie wielu pozornych zagadek znajdujących swe wyjaśnienie nieraz w tem, co przed dziesiątkami, czasem przed setkami, lat działo się na dworze carów rosyjskich — i co ostateczne konsekwencye znalazło w wypadkach marcowych 1917 r. usuwających — jak na razie — dynastyę zwyrodniałą, krwią ociekającą, od władztwa Rosyą...

Następne rozdziały dadzą „sielankę" „młodości carskiej, po której już historya, bieg wypadków państwowych, będą się przeplatały z dziejami życia cara i jego rodziny, życia pędzonego w ustawicznym strachu, gorszego zaprawdę niż katorga... Przedstawienie rewolucyi rosyjskiej, wojen: japońskiej i ostatniej „światowej" uwypukli wiele szczegółów z życia carskiego— którego finałem, w książce niniejszej, gdy bohater jej pędzi życie na wygnaniu muszą być ostatnie chwile cara jako władcy, wygnanie — i szczegóły z życia na syberyjskiem dalekiem odludziu...

Tych słów kilka wyjaśnienia, przedstawienia planu całości, wydało się nam koniecznemi jako wprowadzenie czytelnika w lekturę dzieła, które acz pojawia się tylko jako odcinek feljetonowy jest pierwszem w języku polskim wyczerpującem, na obfitym materyale biograficznym i historycznym opartem opracowaniem dziejów „ostatniego cara", przekraczającem kilkakrotnie objętością drobne broszury jakie się na ten temat w języku polskim ukazały. (C. d. n.).

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.